

Rosja aktywizuje politykę bliskowschodnią

11 maja z wizytą w Syrii przebywał prezydent Dmitrij Miedwiediew. W wyniku spotkania z prezydentem Baszarem Asadem przyjęto kilka porozumień mniejszej wagi i wydano wspólne oświadczenie polityczne. Prezydent Miedwiediew spotkał się też z Chaledem Meszalem, liderem Hamasu, radykalnej organizacji islamskiej, kontrolującej Strefę Gazy. Intensyfikując kontakty z Syrią i Hamasem Rosja usiłuje zwiększyć swoje znaczenie w polityce bliskowschodniej oraz wyrzucić presję na Stany Zjednoczone i Izrael.

Zarówno wspólne oświadczenie, jak i wypowiedzi prezydenta Miedwiediewa w trakcie wizyty krytycznie odnosiły się do roli Stanów Zjednoczonych w procesie pokojowym (jako mało aktywnej) oraz polityki Izraela (m.in. wezwano do denuklearyzacji Bliskiego Wschodu oraz uznano sytuację w Strefie Gazy za grożącą katastrofą humanitarną). Ponadto 14 maja szef Federalnej Służby ds. Współpracy Wojskowo-Technicznej Michaił Dmitrijew poinformował, że z Syrią zawarte zostały kontrakty na dostawy uzbrojenia, m.in. samolotów MiG-29 i zestawów przeciwlotniczych Pancyr (choć nie informowano o nich w trakcie wizyty prezydenta Miedwiediewa).

Wydaje się, że działania rosyjskie w regionie miały na celu zademonstrowanie posiadanych przez Rosję narzędzi negatywnego wpływania na sytuację bliskowschodnią (m.in. poprzez dostawy broni do Syrii oraz poparcie polityczne dla Hamasu). Moskwa traktuje obecność w regionie Bliskiego Wschodu instrumentalnie, jako narzędzie nacisku na USA oraz demonstrację mocarstwowej roli. Jednocześnie kontakty z Hamasem, nieuznawanym przez państwa zachodnie służą legitymizacji Rosji w świecie islamskim. <MaK>